

Sygn. akt II AKa 118/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodnicząca	SSA Nadzieja Surowiec (spr.)
Sędziowie	SSA Tomasz Eryk Wirzman SSA Andrzej Czapka
Protokolant	Agnieszka Rezanow-Stöcker

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Małgorzaty Gasińskiej-Werpachowskiej
po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2012 r. sprawy:

R. U. (1) s. A. oskarżonego z art. 189 § 1 i 3 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. 12 kk, art. 191 § 2 kk

P. B. oskarżonego z art. 189 § 1 i 3 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

Ł. B. oskarżonego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 kwietnia 2012r. sygn. akt II K 3/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) wymierzoną wobec oskarżonego Ł. B. karę pozbawienia wolności łagodzi do 1 (jednego) roku;

b) orzeczoną wobec oskarżonego R. U. (1) w pkt. VI karę łączną pozbawienia wolności łagodzi do 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. Z. 738 zł, w tym 138 zł podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego P. B. przed Sądem drugiej instancji;

IV. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

R. U. (1) i P. B. zostali oskarżeni o to, że:

1. w dniu 25 maja 2011r. w J. działając wspólnie i w porozumieniu w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności za przekazane substancje psychotropowe pozbawili wolności ze szczególnym udręczeniem K. S. w ten sposób, że wywieźli go do lasu, gdzie powiesili wymienionego na gałęzi drzewa nogami do góry a następnie wkładali jego głowę do wiadra wypełnionego gnojowicą oraz używając drewnianej pałki bili i kopali po całym ciele po czym przywiązali go linką do samochodu i przeciągnęli po leśnej drodze skutkiem czego K. S. odniósł obrażenia między innymi w postaci złamania kostki przyśrodkowej prawej bez przemieszczenia;

- tj. o przestępstwo z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

nadto

R. U. (1) został oskarżony o to, że:

a.

a. w okresie od stycznia 2011r. do 25 lipca 2011r. w J. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w warunkach czynu ciągłego, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uczestniczył w obrocie znacznych ilości substancji psychotropowych i odurzających poprzez posiadanie a następnie udzielanie w celu dalszej dystrybucji Ł. B. i K. S. co najmniej 300 gram marihuany o wartości około 9.000 zł;

- tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 05.179.1485 wraz z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 12 k.k.

b.

b. w marcu 2011r. w J. działając w celu zmuszenia pokrzywdzonego do zwrotu wierzytelności naruszył nietykalność osobistą K. S. w ten sposób, że używając przemocy bił go rękoma, kopał oraz uderzał sztchetą po całym ciele;

- tj. o czyn z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

c.

c. w dniu 29 maja 2011r. na terenie Szpitala (...) w B., działając w celu uzyskania zwrotu wierzytelności groził K. S. połamaniem palców, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione;

- tj. o przestępstwo z art. 191 § 2 k.k.

Ł. B. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od stycznia 2011r. do 25 lipca 2011r. w J. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w warunkach czynu ciągłego, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uczestniczył w obrocie znacznych ilości substancji psychotropowych i odurzających poprzez posiadanie a następnie udzielanie w celu dalszej dystrybucji K. S. około 300 gram marihuany;

- tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 05.179.1485 wraz z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oskarżonego R. U. (1) i P. B. uznał za winnych popełnienia zarzucanego im w pkt I czynu, z tymi dodatkowymi ustaleniami, że dopuścili się go również poprzez bicie pokrzywdzonego K. S. rękami oraz że spowodowane przez nich obrażenia naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni i za to na podstawie art. 189 § 1 i 3 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał ich oraz wymierzył karę:

-.

- oskarżonemu R. U. (1) na podstawie art. 189 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk - 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

- oskarżonemu P. B. na podstawie art. 189 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 60 § 2 pkt 1 i § 6 pkt 2 kk – 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

Oskarżonego R. U. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II czynu z tym, że ustalił iż jego przedmiotem były środki odurzające o wartości około 8500 złotych i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk skazał go, a na podstawie art. 56 ust. 3 powołanej ustawy wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 (dwudziestu pięciu) złotych.

Oskarżonego R. U. (1) w ramach zarzucanego mu w pkt III czynu uznał za winnego tego, że w marcu 2011 r. w J. działając w celu zmuszenia K. S. do zwrotu wierzytelności używał wobec niego przemocy w ten sposób, że bił go rękoma, kopał oraz uderzał sztachtetą po całym ciele, to jest czynu z art. 191 § 2 kk i za to na podstawie art. 191 § 2 kk skazał go i wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Oskarżonego R. U. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt IV czynu i za to na podstawie art. 191 § 2 kk skazał go i wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżonego Ł. B. w ramach zarzucanego mu w pkt V czynu uznał za winnego tego, że w okresie od marca 2011 r. do 25 lipca 2011 r. w J. działając w warunkach czynu ciągłego wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci marihuany w ilości około 200 gram poprzez jej przyjmowanie od R. U. (1), przechowywanie a następnie udzielanie w celu dalszej dystrybucji K. S., to jest czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie tych przepisów skazał go a na podstawie art. 56 ust. 3 powołanej ustawy wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

Na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 kk wymierzył oskarżonemu R. U. (1) karę łączną w wymiarze 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności zaliczył okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

-.

- oskarżonemu R. U. (1) od 25 lipca 2011 r. do 11 kwietnia 2012 r.,
- oskarżonym P. B. i Ł. B. od 26 lipca 2011 r. do 11 kwietnia 2012 r.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. Z. dwa razy kwotę po 300 (trzysta) złotych powiększoną o należny podatek VAT w stawce 23 % tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonych P. B. i Ł. B. wykonywaną z urzędu w postępowaniu przygotowawczym oraz kwotę 1080 (jeden tysiąc osiemdziesiąt) złotych powiększoną o należny podatek VAT w stawce 23% tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego P. B. w postępowaniu sądowym oraz na rzecz adw. A. U. kwotę 1080 (jeden tysiąc osiemdziesiąt) złotych powiększoną o należny podatek VAT w stawce 23 % tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego Ł. B. z urzędu w postępowaniu sądowym.

Apelację od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonego R. U. (1).

Obrońca R. U. (1) adw. M. K. zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. 6 kpk oraz art. 117 § 1 i § 2 kpk poprzez przeprowadzenie rozprawy mimo braku dowodu zawiadomienia o jej terminach w dniach 22.02.2012 r., 08.03.2012 r. oraz 11.04.2012 r. nieobecnego obrońcy, co w sposób rażąco naruszyło prawo oskarżonego do obrony.

Wobec powyższego zarzutu wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. U. (1) od wszystkich stawianych mu zarzutów, ewentualnie o:

uchylenie wyroku w części objętej zaskarżeniem i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Drugi obrońca oskarżonego R. U. (1) – Adw. A. D. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. rażąco niesprawiedliwość wyroku, przez fakt, że w składzie orzekającym znajdował się ławnik, co do którego występują przesłanki do wyłączenia, o czym oskarżony dowiedział się dopiero po ogłoszeniu wyroku i nie mógł złożyć wniosku o wyłączenie,
2. obrazę przepisów postępowania, w szczególności zaś art. 4 i 7 k.p.k. przez brak obiektywizmu w rozstrzygnięciu Sądu oraz dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny dowodów z obrazą przepisu o swobodnej ocenie dowodów
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, przez uznanie, że oskarżony R. U. (1), nie dość, że pozbawił wolności K. S., to czynił to, ze szczególnym udręczeniem, podczas, gdy domniemane stosowanie przemocy w stosunku do pokrzywdzonego, nie miało związku z pozbawieniem wolności.,
4. rażąco surowość wymierzonej oskarżonemu R. U. (1) kary pozbawienia wolności, przez zbyt wysoki rozmiar kary łącznej

Podnosząc powyższe zarzuty, na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k.. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

Apelację od wyroku z dnia 11 kwietnia 2012 r. wniósł również obrońca oskarżonego P. B. zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu w podstawie prawnej wyroku kwalifikacji z art. 189 § 1 k.k. i zbiegu art. 189 § 3 k.k. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art 11 § 2 k.k., mimo braku ku temu podstaw;
2. rażąco niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Na zasadzie art. 427 § 1 i art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. wyeliminowanie z podstawy prawnej wyroku przepisów z art. 189 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k., przy stosownej zmianie opisu zarzucanego oskarżonemu P. B. czynu;
2. warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec tegoż oskarżonego kary pozbawienia wolności, oznaczając okres próby stosownie do warunków wynikających z art. 70 § 2 k.k.

Obrońca oskarżonego Ł. B. zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie II K 3/12:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, iż Ł. B. uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci marihuany w ilości około 200 gramów poprzez jej przyjmowanie od R. U. (1), przechowywanie a następnie udzielanie w celu dalszej dystrybucji K. S., w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia takich ustaleń,

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału, a ponadto rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego Ł. B.

Wskazując na powyższe uchybienia na podstawie art. 437 § 1 kpk, wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu, że oskarżony Ł. B. uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego, a w konsekwencji dopuścił się czynu z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie kary łagodniejszego rozmiaru z warunkowym jej zawieszeniem.

Ponadto z ostrożności procesowej na podstawie art. 427 § 1 i § 2 kpk oraz art. 438 pkt 4 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucam:

- rażącą surowość orzeczonej kary 2 lat bezwzględnego pozbawienia wolności, bez uwzględnienia dyrektyw sądowego wymiaru kary z art. 53 kk i art. 54 § 1 kk, a w szczególności młodocianego wieku oraz braku dotychczasowej karalności przez co wymierzona kara pomija całkowicie cel wychowawczy i zapobiegawczy.

W oparciu o powyższe na mocy art. 437 §1 kpk wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej oskarżonemu Ł. B. kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jako zasadne należało uznać jedynie apelacje obrońcy Ł. B. w części dotyczącej niewspółmierności wymierzonej mu kary oraz obrońcy R. U. (1) w zakresie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Pozostałe zarzuty jako niezasadne nie zasługiwały na podzielenie.

Nietrafny jest zarzut obrońcy oskarżonego R. U. (1) - adw. M. K., jakoby Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 6 k.p.k. i 117 § 1 i 2 k.p.k. przeprowadzając rozprawę mimo braku dowodu zawiadomienia o jej terminach w dniach 22.02.2012 r., 08.03.2012 r. i 11.04.2012 r.

Zgodnie z treścią art. 77 k.p.k. oskarżony może mieć nawet trzech obrońców, jeśli ich ustanowił. Zgodnie z obowiązującą procedurą wszyscy obrońcy mogą działać samodzielnie i niezależnie od siebie, każdy z nich ma pełnię praw obrończych i taki sam status w procesie. Nie ulega więc wątpliwości, że jeśli ustawa przewiduje prawo obrońcy do udziału w posiedzeniu Sądu, wszyscy obrońcy winni być skutecznie zawiadomieni o jego terminie.

Przy wielości obrońców każdy z nich ma prawo uczestnictwa w czynnościach procesowych i musi być o nich powiadomiony. (Np. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1967 r., OSNKW 1967/Nr 11, poz. 116).

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie panuje jednak ugruntowany pogląd, że brak stawiennictwa prawidłowo zawiadomionego obrońcy, wówczas gdy jest on jednym z reprezentujących oskarżonego obrońców, a pozostali z nich stawili się, nie powoduje konieczności zarządzenia przerwy lub odroczenia rozprawy. Obowiązek taki aktualizuje się wtedy, gdyby obrońca ten nie był prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy.

Oskarżony R. U. (1) udzielił pełnomocnictwa do obrony adwokat M. K.. Bezspornie pełnomocnictwo to obejmowało prawo udzielenia substytucji. Takiej substytucji Pani adwokat udzieliła adwokatowi A. D., który jednocześnie był też drugim obrońcą oskarżonego. Z pisma dołączonego do akt wynikało w istocie, że udzielone pełnomocnictwo substytucyjne obejmowało terminy rozprawy wyznaczone na dni 9 i 10 lutego 2012 r. Z akt sprawy wynika, że na rozprawie w dniu 10 lutego 2012 r., na której bezspornie obecny był substytut adw. A. D., Przewodnicząca składu zarządziła przerwę w rozprawie do dnia 22 lutego 2012 r. i 8 marca 2012 r. W punkcie 1 postanowienia widnieje zapis "prokuratora, obrońców, oskarżonych uznać za zawiadomionych o nowych terminach rozprawy poprzez ogłoszenie niniejszego postanowienia". Jest to prawidłowy sposób zawiadomienia obrońcy o terminie rozprawy. Trzeba bowiem pamiętać o tym, iż rozprawa nie została odroczone bez terminu, lecz Przewodnicząca zarządziła przerwę w rozprawie na konkretny dzień. Tak więc na obrońcy A. D., obecnym na rozprawie, jako substytucie, spoczywał obowiązek zawiadomienia autora apelacji o terminie rozprawy. W tej sytuacji, także adw. M. K. winna dochować należytej staranności i zainteresować się sposobem zakończenia rozprawy w dniu 10 lutego 2012 r.

Autorka apelacji została zatem prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy w dniach 22 lutego 2012 r., 8 marca 2012 r. i 11 kwietnia 2012 r. Wobec czego nie sposób uznać by doszło do obrazy art. 117 § 2 k.p.k. Sąd postąpił zgodnie z art. 402 § 1 k.p.k. Przewodnicząca określiła czas i miejsce dalszego ciągu rozprawy, a osoby obecne na rozprawie przerwanej były obowiązane stawić się w nowym terminie bez wezwania. Skoro adw. A. D. na rozprawie w dniu 10 lutego 2012 r. działał z substytucji adw. M. K., to na nim właśnie spoczywał obowiązek zawiadomienia jej o terminie rozprawy w dniach 22 lutego 2012 r., 8 marca 2012 r. i 11 kwietnia 2012 r.

Także w literaturze prezentowany jest pogląd, iż organ procesowy nie jest krępowany w doborze środków, które uzna za wskazane w celu zawiadomienia, doręczenia wezwania (zob. R. Stefański, Sposoby wzywania lub zawiadamiania osób w wypadkach nie cierpiących zwłoki w procesie karnym, Prokuratura i Prawo 2002 r. nr 9, s. 151).

Co istotne adw. A. D., który w sprawie występował jako drugi obrońca oskarżonego R. U. (1), stawił się na terminy rozprawy po przerwie i w żaden sposób nie wskazał jakoby autorka apelacji nie wiedziała o terminach rozprawy przerwanej. Nie oponował również wobec stwierdzenia Sądu, że działa nadal z substytucji adw. M. K.. Twierdzenia Pani adwokat jakoby nie wiedziała co się dzieje w sprawie ponieważ nie miała kontaktu z oskarżonym i jego rodziną są całkowicie niewiarygodne. W dniu 23 marca 2012 r. uzyskała zgodę na widzenie z oskarżonym i trudno uznać by spotykała się z nim nie wiedząc co się dzieje w jego sprawie, a jednocześnie oskarżony znał terminy rozpraw, wiedział, że kolejna ma odbyć się 11 kwietnia 2012 r. i mimo tego w tym dniu obrońca M. K. nie stawiła się na rozprawę, stawił się ponownie adw. A. D., wskazując, że działa jako obrońca oskarżonego i z pełnomocnictwa substytucyjnego adw. M. K..

Wobec powyższego nie sposób uznać by naruszone zostało prawo do obrony oskarżonego w sytuacji gdy na wszystkich terminach rozprawy był on reprezentowany przez jednego obrońcę z wyboru, natomiast drugi prawidłowo zawiadomiony nie stawił się, a oskarżony nie oponował przeciwko prowadzeniu rozprawy pod nieobecność jednego z obrońców.

Nietrafiony okazał się również zarzut obrońcy R. U. (1) - adw. A. D. jakoby wyrok był rażąco niesprawiedliwy z uwagi na fakt, że w składzie orzekającym znajdował się ławnik, co do którego występują przesłanki do wyłączenia, o czym oskarżony dowiedział się po ogłoszeniu wyroku i nie mógł złożyć wniosku o wyłączenie.

Oczywista niesprawiedliwość jest bezwzględna przyczyną odwoławczą (art. 440 k.p.k.). Może ona dotyczyć zarówno winy, jak i kary. Pamiętać jednak należy, że rażąca niesprawiedliwość orzeczenia nie jest samodzielną przyczyną odwoławczą, może tylko występować obok przyczyn wymienionych w art. 438 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że oczywistą niesprawiedliwość może kwalifikować każda z przyczyn wymienionych w art. 438 k.p.k. i daje ona możliwość orzekania niezależnie od granic zakresu i podstawy zaskarżenia. Jednocześnie o rażącej niesprawiedliwości mówimy wówczas, gdy orzeczenie w sposób rażący narusza poczucie sprawiedliwości, orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe w sensie materialnym, jak i wydanie orzeczenia wiąże się z poważnymi uchybieniami procesowymi.

Sąd Apelacyjny dokonując kontroli instancyjnej nie doszukał się rażącej niesprawiedliwości kontrolowanego orzeczenia zwłaszcza w kontekście zarzutu dotyczącego domniemanej stronniczości ławnika znajdującego się w składzie orzekającym. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego nic nie wskazuje na to, by ławnik biorący udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia miał stronniczy stosunek do oskarżonego. Domniemana opinia, która zdaniem obrońcy została wyrażona przez ławnika już po wydaniu wyroku, dotyczyła brata oskarżonego, a nie jego samego. Nawet gdyby przyjąć, że w istocie taka sytuacja miała miejsce (co nie zostało udowodnione), nie sposób uznać, że miało to wpływ na stosunek ławnika do samego oskarżonego i na bezstronne rozpoznanie jego sprawy. Uzasadnioną wątpliwość, co do bezstronności sędziego należy wiązać z taką sytuacją, w której sędzia przed wydaniem wyroku, niejako z góry zajął określone stanowisko co do istoty sprawy. Przepis art. 41 § 1 k.p.k., który przy uwzględnieniu art. 44 k.p.k. stosuje się również do ławników, przyjmuje, że wyłączenie sędziego na wniosek następuje wówczas, jeżeli zachodzi: "okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość" co do bezstronności sędziego. Ta okoliczność musi być uprawdopodobniona. Nie stanowią jej zatem subiektywne odczucia strony o stronniczości czy nieprzychylności sędziego, ale jedynie konkretne, przez niego powołane, fakty, które ocenione racjonalnie podważają zaufanie do

bezstronności danego sędziego – ławnika. Skarżący poza przywołaniem rozmowy jaka według brata oskarżonego miała miejsce między nim, a ławnikiem, nie wskazuje jakie okoliczności zaistniałe podczas procesu karnego mogły wskazywać na uzasadnione wątpliwości co do bezstronności ławnika.

Niezasadne są również zarzuty obrońców oskarżonego R. U. (1) oraz oskarżonego Ł. B. o naruszeniu przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Przepis art. 4 k.p.k. jako stanowiący o jednej z generalnych zasad procesu karnego, to jest zasadzie obiektywizmu, nie może być samoistną podstawą zarzutów odwoławczych. Jest on wszak kierowany do organów prowadzących postępowanie karne i nakłada na nich obowiązek badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Realizacji tej zasady przez te organy służą konkretne przepisy ustawy karnej procesowej. Chcąc zarzucić tym organom nieprzestrzeganie tej zasady procesowej, należy w środku odwoławczym te przepisy powołać, jako przez nich nie respektowane.

Przepis art. 7 k.p.k. określa natomiast przesłanki dokonywania przez organy postępowania oceny zebranych w sprawie dowodów. Mają one - według treści tej normy - kształtować swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Można zatem skutecznie podnieść zarzut obrazy tego przepisu tylko wtedy, gdy równocześnie wykaże się (z przywołaniem konkretnej argumentacji), że tenże organ procesowy postąpił wbrew którejkolwiek z tych przesłanek, co uczyniło dokonaną w ten sposób przez niego ocenę dowodów dowolną.

Tymczasem autorzy apelacji tego nie uczynili. Zaniechali uzasadnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., jak i art. 4 k.p.k. Ograniczyli się bowiem do "ogólnego" ich sformułowania i równie niekonkretnego, co arbitralnego, a przy tym lakonicznego, uzasadnienia.

Pamiętać przy tym należy, że art. 7 k.p.k. a także przywołany w apelacji przez obrońcę oskarżonego Ł. B. przepis art. 5 § 2 k.p.k. wyrażają dwie z najistotniejszych naczelnych zasad polskiego procesu karnego - właśnie zasadę in dubio pro reo i swobodnej oceny dowodów.

Zasada wyrażona w art. 7 k.p.k. nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi.

Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać w sposób zupełnie dowolny, czego w istocie rzeczy domagają się autorzy apelacji.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisów art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy,
- b) stanowi sposób rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia umotywowane w uzasadnieniu wyroku.

(Np. wyrok SN z dn. 22 lutego 1996 r. - P i P 1996/Nr 10 poz. 10).

Trzeba też przypomnieć, iż obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów, ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. (Podobnie wyrok SN z dn. 3 marca 1997 r. - Prok. i Pr. 1998/Nr 2 poz. 7).

Zasada wyrażona w art. 7 k.p.k. nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to tylko dlatego, że uzyskano je na określonym etapie postępowania. Sąd ma prawo dać wiarę zeznaniom świadków, czy wyjaśnieniom oskarżonych złożonym np. w toku śledztwa, wbrew odmiennym twierdzeniom na rozprawie, bądź odwrotnie.

Istotnym jest, by swoje stanowisko w tym przedmiocie należycie i przekonująco uzasadnił i byleby ocena dowodów była wszechstronna i wnikliwa. Co też uczynił Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie.

Inną konsekwencją obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów jest to, że nie ma reguły nakazującej całkowite uznanie wiarygodności lub jej braku określonego środka dowodowego. A zatem Sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka, czy wyjaśnienia oskarżonego np. co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności, pod warunkiem oczywiście, że stanowisko sądu w tej kwestii zostanie należycie uzasadnione.

Należy też pamiętać, iż żaden dowód - w tym zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania świadka - nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych dowodów.

Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy - "wiarygodność dowodu z zeznań świadka powinna być między innymi oceniana zarówno w kontekście całokształtu relacjonowanych przezeń okoliczności, jak i na tle innych dowodów". (Wyrok SN z dn. 7 sierpnia 1978 r. - OSNKW 1978/Nr 11 poz. 133).

Wyrażona w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów ściśle koreluje z zasadą in dubio pro reo z art. 5 § 2 k.p.k. Ta zasada z kolei nakazuje wprost, by Sąd rozstrzygał nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Rzecz jednak w tym, by zasadę in dubio pro reo właściwie pojmować i stosować w konkretnej sprawie.

Należy kategorycznie stwierdzić, że fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do powyższej reguły - o czym prawdopodobnie zapomniał obrońca oskarżonego Ł. B..

Zasada in dubio pro reo nie ogranicza utrzymywanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem "nie dających się usunąć wątpliwości" w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wy tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. (Podobnie wyrok SN z dn. 27 lutego 1998 r. - Prok. i Pr. 1998/Nr 11-12, poz. 10).

Gdyby każdą zmianę wyjaśnień oskarżonego, czy zeznań świadka, chociażby była ona zupełnie nie przekonująca w świetle innych dowodów, traktować jako stwarzającą "nie dające się usunąć wątpliwości", to doprowadziłoby to do zaprzeczenia zasady swobodnej oceny dowodów na rzecz takiej oceny, która niejako a priori zakładałaby konieczność oparcia ustaleń na niewiarygodnych nawet wyjaśnieniach, co byłoby oczywistym absurdem.

W odniesieniu do powyższych uwag dotyczących procedowania zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. należy wyraźnie podkreślić, iż Sąd I instancji sprostął wszystkim tym wymaganiom i wskazanym przepisów nie naruszył.

Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy, konsekwentny i wyczerpujący wskazał z jakich powodów za wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonego K. S., które zresztą w znacznej mierze korespondują z zeznaniami oskarżonego P. B.. Sąd przekonująco uzasadnił również skąd biorą się rozbieżności pomiędzy wersjami obu osób i w jakim zakresie uwzględnił jej przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy. Logicznie i zgodnie z zasadami rozumowania ocenił fakt zmiany wyjaśnień oskarżonego Ł. B.. W żadnym razie nie sposób przyjąć by w sprawie zaistniały nie dające się usunąć wątpliwości, bądź też Sąd naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów oceniając je błędnie czy nielogicznie.

Zupełnie niezasadny jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wskazywany w apelacji obrońcy oskarżonego R. U. (1) i Ł. B..

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowany pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, (por. wyroki: SN z dnia 20 lutego 1975 r., II KR 355/74, publ. OSNPG 1975, z. 9, poz. 84; z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 1974, publ. OSNKW 1975, z. 5, poz. 58, a także wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 lipca 1995 r., II Akc 182/95, publ. dodatek Orzecznictwo do Prok. i Pr. 1996, nr 2-3, poz. 24).

Innymi słowy zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia lub jak to czyni skarżący w niniejszej sprawie, przeciwstawienia tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego.

Zdaniem obrońcy R. U. (1) Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że oskarżony R. U. (1), nie dość, że pozbawił wolności K. S., to czynił to, ze szczególnym udręczeniem, podczas, gdy domniemane stosowanie przemocy w stosunku do pokrzywdzonego, nie miało związku z pozbawieniem wolności.

Zaprezentowana argumentacja nie znajduje jednak potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych. Należy bowiem w pełni podzielić ustalenia Sądu Okręgowego, który wyczerpująco uzasadnił z jakich powodów uznał, że pozbawienie wolności pokrzywdzonego łączyło się ze szczególnym udręczeniem. Oskarżeni nie tylko pozbawili pokrzywdzonego wolności ale jeszcze go skrupowali i przy pomocy samochodu powiesili go na gałęzi drzewa do góry nogami. Następnie wkładali głowę pokrzywdzonego do wiadra z gnojowicą, jeszcze wiszącego na drzewie bili go rękami i przy pomocy drewnianego kija, a później leżącego również kopali, a w ostatnim etapie zajścia przywiązali go ponownie linką do samochodu i przeciągnęli po leśnej drodze. Należy mieć na uwadze, że w świetle opinii biegłego B. Z. oskarżeni tak opisanym zachowaniem nie tylko narazili K. S. na wystąpienie skutków określonych w art. 157 § 1 k.k., ale skutki takie, w postaci złamania kostki przyśrodkowej prawej bez przemieszczenia, spowodowali.

Zdaniem obrońcy Ł. B. Sąd Okręgowy błędnie ustalił jakoby Ł. B. uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci marihuany w ilości około 200 gramów poprzez jej przyjmowanie od R. U. (1), przechowywanie a następnie udzielanie w celu dalszej dystrybucji K. S., w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia takich ustaleń.

I w tym zakresie ustalenia Sądu są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw by powielać wyczerpującą argumentację Sądu Okręgowego. Sąd szczegółowo wskazał z jakich powodów dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego z jego pierwszego przesłuchania, w których przyznał, że był pośrednikiem w przekazywaniu narkotyków pomiędzy R. U. (1) i K. S., a także dłaczego nie podzielił późniejszych wyjaśnień oskarżonego Ł. B. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego i na rozprawie, w których stwierdził, że przyznaje się jedynie do przyjęcia i przechowania 35 gramów marihuany otrzymanych od K. S., natomiast zaprzeczył, aby brał narkotyki od R. U. (1) i na jego polecenie kontrolował K. S.. Prawidłowo również ocenił wyjaśnienia oskarżonego, w których tłumaczy, że początkowe jego wyjaśnienia były wymuszone przez przesłuchujących go policjantów, którzy bili go i zastraszaali, a także obiecywali wyjście na wolność, jeżeli obciążą R. U. (1) i jego zeznania będą pokrywać się z zeznaniami K. S.. Jest to typowy dla wielu oskarżonych i świadków sposób obrony własnej osoby i wsparcia linii obrony współoskarżonego.

Niezasadny jest też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sformułowany przez obrońcę oskarżonego P. B. w pkt 1 apelacji. Co prawda w ramach treści zarzutu, odnoszącego się do bezprawnego pozbawienia wolności pokrzywdzonego, opisane w nim zachowanie oskarżonego należałoby przy zastosowaniu reguły konsumpcji, pomiędzy przepisami § 1 i 3 art. 189 k.k. kwalifikować z art. 189 § 1 w zw. z § 3 k.k. Niemniej tak skonstruowana przez Sąd

Okręgowy kwalifikacja nie stanowi błędu ponieważ odzwierciedla całą zawartość kryminalną przypisanego czynu i nie ma potrzeby jej zmiany.

Nie ma też racji skarżący wskazując, że czynności wykonawcze godzące w przedmiot ochrony art. 158 § 1 k.k. były wyłącznym udziałem oskarżonego R. U. (1) i nie ma podstaw by przyjąć, że czyn P. B. w ramach jego czynności wykonawczych wyczerpał znamiona występku z art. 158 § 1 k.k. Okoliczność ta była podnoszona na etapie postępowania I instancji i Sąd Okręgowy posiłkując się orzeczeniem Sądu Najwyższego wskazał, że dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności z art. 158 § 1 k.k. bez znaczenia jest okoliczność, że nie bił on ani nie kopał K. S., albowiem do przyjęcia odpowiedzialności za udział w pobiciu nie jest konieczne, by sprawca uderzył czy kopnął pokrzywdzonego lub w jakikolwiek inny sposób naruszył jego nietykalność cielesną, a wystarczy, by sprawca swoim zachowaniem, np. stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich sprawców, postawą, nawet samą obecnością wśród osób czynnie występujących przeciwko pokrzywdzonemu – przy braku jednoznacznie wyrażonego nieakceptowania takiego zachowania – zwiększał zagrożenie u pokrzywdzonego i przyczyniał się do wzrostu dysproporcji siły pomiędzy sprawcami pobicia i pokrzywdzonym.

Taka też sytuacja zaistniała w sprawie niniejszej i Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że zachowanie oskarżonego P. B. wyczerpało znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k. Zdaje się, że skarżący zapomina, że czynność sprawcza przestępstwa stypizowanego w treści art. 158 § 1 k.k. to nie tylko samo uderzanie, kopanie ale także inne czynności, które narażają człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, jak chociażby przywiązanie pokrzywdzonego linką do samochodu i ciągnięcie go po leśnej drodze.

Reasumując, kontrola odwoławcza orzeczenia uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajdując pełne oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym i ujawnionym w postępowaniu, nie zawiera błędu w ustaleniach faktycznych i nie zwiera innych uchybień, o których mowa w środku odwoławczym, a także tych, które winny być dostrzeżone z urzędu.

Przechodząc do kwestii, która została podniesiona przez obrońców wszystkich oskarżonych, a mianowicie zarzut rażącej niewspółmierności kary należy zauważyć, że okazał się on zasadny w zakresie kary łącznej wymierzonej oskarżonemu R. U. (1) i kary jednostkowej wymierzonej Ł. B..

Sąd I instancji sprostał natomiast w pełni dyrektywom wymiaru kary wymierzając oskarżonemu P. B. karę 2 lat pozbawienia wolności. Odwołując się w tym miejscu do jednego z prezentowanych stanowisk i w pełni z nim się zgadzając – vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28.05.2010r. (II AKa 82/10, KZS 2010/6/45), w którym stwierdza się, że: „Ustawodawca obostrzył pojęcie "niewspółmierności kary", uzasadniającej zmianę orzeczenia o karze w ramach czwartej podstawy odwoławczej, zawężającym znamieniem "rażącej" po to, by pewne różnice w ocenie łagodności lub surowości kary między sądem, a stroną skarżącą (skądinąd naturalne) nie prowadziły w każdym takim wypadku do zmiany w II instancji wysokości kary, a nawet do wnoszenia odwołania od oceny sądu I instancji”, a także wyrażając stanowisko, również nieodosobnione, że przesłankę rażącej niewspółmierności kary należy uznać za spełnioną, gdy z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość (co ma w ocenie tego Sądu szczególne zastosowanie w przedmiotowej sprawie w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu), należy stwierdzić, że kara wymierzona oskarżonemu nie jawi się nadmiernie surowa.

Warto przy tym zauważyć, że kary wymierzone obu oskarżonym za czyn z art. 189 § 3 k.k. zostały zróżnicowane i Sąd przy jej wymierzaniu uwzględnił fakt, że oskarżony P. B. był jedynie wykonawcą pomysłów i poleceń współoskarżonego, nie przejawiał własnej inicjatywy i w związku z tym, przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, wymierzył P. B. karę poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia – 2 lata pozbawienia wolności. Dalsze złagodzenie kary byłoby nieuzasadnionym premiowaniem zachowania oskarżonego. Należy bowiem pamiętać, że zbrodnię, dokonaną przez oskarżonych cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości wyrażający się w działaniu oskarżonych wspólnie, w ramach porozumienia i podziału ról, w działaniu z niskich pobudek, bo w celu wymuszenia

zwrotu korzyści osiągniętej z działalności przestępczej, działaniu godzącym w cenne dobra prawne jak wolność i zdrowie człowieka i polegającym nie tylko na kwalifikowanym pozbawieniu pokrzywdzonego wolności, ale także na spowodowaniu u pokrzywdzonego obrażenia naruszającego czynności jego ciała na czas powyżej siedmiu dni, oraz narażenia go na wystąpienie innych obrażeń tego rodzaju.

Zatem w całej rozciągłości dzieląc argumentację Sądu co do wysokości kary wymierzonej w wyroku oskarżonemu P. B., która uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowość sprawcy, brak warunków do jej złagodzenia.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast, iż wyrok winien ulec zmianie w zakresie wymierzonej oskarżonemu Ł. B. kary.

Dostrzegając wysoką szkodliwość społeczną czynu, nie można pominąć faktu, że jest to pierwszy konflikt z prawem oskarżonego. Jednocześnie, jak słusznie zauważa skarżący, nie można zapominać, iż zbyt surowe ukaranie młodocianego (oskarżony w chwili popełnienia czynu nie miał ukończonych 21 lat a w chwili orzekania 24 lat), zamiast jego wychowania, mogłoby przynieść przeciwny skutek w postaci pogłębienia zdemoralizowania, będącego następstwem zbyt długiej jego izolacji.

Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie, łagodząc orzeczoną karę do wysokości określonej w sentencji wyroku,

Jednocześnie należy wskazać, że młody wiek oskarżonego, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, a także późniejsze zachowanie, co akcentuje skarżący, chociaż rzeczywiście pozytywne nie może jednak uzasadniać wniosku w zakresie warunkowego zawieszenia kary wymierzonej Ł. B.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tak ukształtowana kara nie spełniłaby bowiem celów zapobiegawczego i wychowawczego w stosunku do oskarżonych, co w świetle art. 69 § 1 k.k. jest niezbędną przesłanką stosowania probacji. Charakter i okoliczności przestępstwa, które oskarżony popełnił jednoznacznie wskazuje na postępującą demoralizację sprawcy. Zatem kara z warunkowym zawieszeniem wykonania nie stanowiłaby wystarczającego środka umożliwiającego zapobieżenie jego powrotowi do przestępstwa. Dlatego wniosek apelującego w tej mierze nie mógł być uwzględniony.

Jako słuszny co do zasady należało uznać zarzut obrońcy oskarżonego R. U. (1) w zakresie rażącej niewspółmierności kary łącznej wymierzonej w zaskarżonym wyroku. Wyjaśnieniu i ocenie tego właśnie zagadnienia Sąd Okręgowy poświęcił uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jednak w przekonaniu Sądu Apelacyjnego kara łączna została wymierzona w wysokości nieadekwatnej w stosunku do związku podmiotowo-przedmiotowego pomiędzy czynami bliskiej więzi czasowej oraz do okoliczności związanych z zachowaniem oskarżonego w czasie pobytu w zakładzie karnym.

Chociaż przy wymiarze kary łącznej dopuszczone jest stosowanie zarówno zasady pełnej kumulacji, jak i zasady pełnej absorpcji, to jednak są to rozstrzygnięcia skrajne, które znajdują zastosowanie w zupełnie wyjątkowych, nietypowych sytuacjach. Trafnie zatem Sąd Okręgowy ustalił, że przeciwko zastosowaniu wobec skazanego zasady pełnej absorpcji przemawia przede wszystkim konieczność, aby kara została ukształtowana zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. Nie sposób jednak zgodzić się z Sądem, który w uzasadnieniu wyroku wskazał, że czyny popełnione przez oskarżonego godzą w różne dobra chronione prawem. Wręcz przeciwnie trzy spośród czterech popełnionych czynów godzą w to samo dobro chronione prawem – wolność (art. 189 k.k. i 191 k.k.), a w dodatku popełnione zostały przeciwko tej samej osobie, w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności za przekazane substancje psychotropowe. Między wszystkim czynami istnieje również bardzo ścisły związek czasowy, popełnione zostały w okresie od stycznia do lipca 2011 r.

Okoliczności te mają duże znaczenie przy wymiarze kary łącznej i Sąd I instancji winien przywiązać do nich odpowiednią wagę – czego jednak nie uczynił.

Również poprawne, nie budzące większych zastrzeżeń zachowanie skazanego podczas odbywania kary powinno świadczyć, że zrozumiał on naganność swojego dotychczasowego postępowania, a co za tym idzie wychowawcze oddziaływanie kary przynosi efekty.

Wszystko to przemawia za znacznie łagodniejszym niż to uczynił Sąd I instancji potraktowaniem skazanego, nie w takim jednak stopniu jak domaga się obrońca, to jest przy zastosowaniu przy łączeniu kar zasady pełnej absorpcji, a zasady asperacji w kierunku bliższym absorpcji niż przyjętym przez Sąd.

Kierując się powyższym, orzeczono jak w dyspozytywnej części wyroku.

Sytuacja materialna skazanych w pełni uzasadnia zwolnienie ich na podstawie art. 624§1 kpk od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Wynagrodzenie obrońcy z urzędu oskarżonego P. B. określono na podstawie stosownych przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.IX.2002r. (Dz. U. Nr 163 poz. 1349).

(...)(...)